

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku [...] "C." Sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 stycznia 2019 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 września 2018 r., sygn. akt XIV Ua [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do rozpoznania
Sądowi Okręgowemu w W., pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił odwołanie Zakładów Usługowych „C. (...)” Spółki z o.o. w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. (dalej również jako: ZUS lub organ rentowy) z dnia 29 lutego 2016 r., w której organ rentowy odmówił Z. J. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 6 września 2013 r. do 30 września 2013 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru oraz zasiłku chorobowego z ubezpieczenia chorobowego za okres od 6 września 2013 r. do 30 września 2013 r. oraz uznał, że powstała nadpłata zasiłku chorobowego z ubezpieczenia

wypadkowego za okres od 6 września 2013 r. do 30 września 2013 r. w kwocie 144,50 zł, którą płatnik składek Zakłady Usługowe „C. (...)” Spółka z o.o. z siedzibą w W. nienależnie rozliczył w ciężar składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd uznał, że Z.J., nie zachowując należytej ostrożności, weszła pod wyjeżdżającą z bramy lokomotywę, co było wyłączną przyczyną wypadku przy pracy; pozbawiało ją to prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Zasiłek z ubezpieczenia chorobowego nie przysługiwał jej natomiast z powodu braku opłacenia składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu umowy zlecenia. Płatnik składek nieprawidłowo więc wypłacił jej zasiłek chorobowy.

Wyrokiem z dnia 17 września 2018 r., sygn. akt XIV Ua (...), Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w W. uchylił zaskarżony apelacją spółki wyrok Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt VII U (...), i poprzedzając go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. z dnia 29 lutego 2016 r., nr (...), i przekazał sprawę do rozpoznania organowi rentowemu.

Sąd Okręgowy, działając z urzędu poza zakresem zarzutów apelacyjnych, stwierdził, że doręczenie zaskarżonej decyzji organu rentowego ubezpieczonej w dniu 7 marca 2016 r. nie można było uznać za skuteczne. Decyzje w indywidualnych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wydaje organ rentowy, który stosuje przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 83 ust. 1 i art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.). Zgodnie z art. 40 § 1 k.p.a. pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi. Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia z systemu PESEL2-SAD, że ubezpieczona Z.J. zmarła w dniu 6 marca 2016 r. Zaskarżoną decyzję organu rentowego odebrała synowa ubezpieczonej w dniu 7 marca 2016 r. Z chwilą śmierci ubezpieczona utraciła przymiot strony postępowania. Wydanie przez ZUS decyzji adresowanej do nieżyjącej w dacie jej doręczenia osoby, której przedmiotem jest odmowa prawa do zasiłku chorobowego, nie stanowi samo przez się o nieważności prowadzonego przed Sądem pierwszej instancji postępowania; o nieważności ze skutkiem, o jakim mowa w art. 386 § 2 k.p.c. można mówić tylko przy zaistnieniu okoliczności, o których mowa w art. 379 k.p.c. Według Sądu drugiej

instancji oczywistym jest, że Z. J., którą organ rentowy wskazał jako ubezpieczoną i uczynił jednym z adresatów decyzji, nie brała udziału w sprawie na etapie postępowania administracyjnego (z przyczyn oczywistych nie doręczono jej odpisu decyzji) i nie mogła też uzyskać statusu strony na skutek działań sądu. Powyższe nie oznacza jednak, że w takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji może skutecznie przeprowadzić postępowanie sądowe i rozpoznać sprawę zainicjowaną wniesieniem odwołania od decyzji odmawiającej prawa do zasiłku chorobowego tylko z udziałem organu rentowego i płatnika. Zarówno treść art. 477¹¹ § 2 k.p.c. jak i utrwalone orzecznictwo, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych muszą brać udział wszystkie podmioty materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego (czyli osoby objęte treścią art. 477¹¹ k.p.c.), a obowiązkiem sądu jest wezwanie wskazanych osób do udziału w sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok z przyczyn, które Sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji – uwzględniając to, że obowiązek prawidłowego ukształtowania stron postępowania występuje już na etapie wydawania decyzji przez organ rentowy, który, przy uwzględnieniu treści art. 180 k.p.a. oraz art. 29 k.p.a. powinien już na etapie wydania decyzji, rozważyć i ustalić, kto powinien być adresatem decyzji i komu taka decyzja powinna być doręczona – uchylił także poprzedzającą wyrok decyzję organu rentowego. W podstawie wyroku wskazano art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego ZUS na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zaskarżył zażaleniem do Sądu Najwyższego zarzucając naruszenie art. 477^{14a} k.p.c. przez uznanie, że w sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, podczas, gdy nie spełniły się warunki z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., decyzja ZUS nie posiadała wad, których naprawienie w postępowaniu sądowym nie było możliwe, ani nie zaistniały inne wyjątkowe sytuacje uzasadniające użycie tej normy prawnej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od odwołującego się na

rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przewidzianych, z pozostawieniem Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcia w przedmiocie tych kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym.

Wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji władny jest we własnym zakresie uzupełnić postępowanie dowodowe, a granice aktywności dowodowej tego sądu wyznacza art. 386 § 4 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2016 r., w sprawie II UZ 61/16, LEX nr 2188639).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2016 r., w sprawie I UZ 34/16 (LEX nr 2180091) potwierdzono stanowisko, iż wyrok sądu

odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, z przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, jest również zaskarżalny zażaleniem przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., a art. 477^{14a} k.p.c. nie ma samodzielnego bytu i jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., czyli zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie apelacji przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy, rozpoznający obecne zażalenie, wziął pod uwagę, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264). Mając na względzie treść przywołanych wyżej przepisów, ich cel oraz wykładnię przyjętą w judykaturze Sądu Najwyższego, a także ustalenia faktyczne dokonane w tej sprawie, w ocenie Sądu Najwyższego, orzekającego w obecnym składzie, nie wystąpiła podstawa do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Sąd Rejonowy rozpoznał bowiem istotę sprawy, której zakres wyznaczała decyzja organu rentowego, a merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd drugiej instancji nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżony wyrok jest nieprecyzyjny i wewnętrznie sprzeczny. Z jednej strony Sąd Okręgowy uchylił z urzędu wyrok Sądu pierwszej instancji, co może nastąpić przy stwierdzeniu nieważności postępowania, a z drugiej strony konstatuje w jego uzasadnieniu, że nie doszło w postępowaniu pierwszoinstancyjnym do nieważności postępowania, a przyczyną uchylenia wyroku jest brak zawiadomienia o decyzji organu rentowego i toczącym się postępowaniu właściwych osób; nie podaje przy tym, o jakie osoby chodzi i na jakiej podstawie prawnej należałoby je zawiadomić. Nieprawidłowo też Sąd sugeruje, że do dnia wydania w dniu 29 lutego 2016 r. przez organ rentowy zaskarżonej decyzji, zmarła w dniu 6 marca 2016 r. Z.J. nie brała udziału w postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, skoro z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w 2013 r. doręczono jej negatywną decyzję organu

rentowego w przedmiocie odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, od której nie wniosła odwołania do sądu.

Zażalenie organu rentowego, mimo swej lapidarności, jest uzasadnione; wymaga jednak poszerzonej argumentacji. Nie jest rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie za pełnomocników stron adekwatnej juredydycznej argumentacji, dlatego – pomijając komplementarną wykładnię objętych wyrokiem i zażaleniem kwestii, można jedynie zasygnalizować następujące kwestie.

Stosownie do art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualny jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778) w postępowaniu przed organem rentowym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że ustawa stanowi inaczej. W myśl art. 97 § 1 k.p.a. organ administracji publicznej zawiesza postępowanie w razie śmierci strony lub jednej ze stron tylko wówczas, gdy spełnione są łącznie następujące przesłanki: a) śmierć strony lub jednej ze stron nastąpiła w toku postępowania; b) śmierć strony lub jednej ze stron nie czyni postępowania bezprzedmiotowym w rozumieniu art. 105 § 1 k.p.a. Wymieniona w punkcie „b” przesłanka wynika z tego, że z chwilą ustaloną jako chwila śmierci gasną niemajątkowe oraz niektóre majątkowe prawa i obowiązki zmarłego, pozostałe zaś prawa majątkowe przechodzą na inne osoby. W tych zatem przypadkach, gdy postępowanie dotyczy spraw ściśle osobistych, które gasną ze śmiercią strony, postępowanie staje się bezprzedmiotowe i nie może być prowadzone, mimo że istnieją następcy prawni (spadkobiercy) tej osoby, co czyni niedopuszczalnym zawieszenie postępowania.

Ad casum Z. J. zmarła po wydaniu decyzji przez organ rentowy, ale przed jej doręczeniem, a więc w toku postępowania przed ZUS. Ponieważ odbiór decyzji został pokwitowany przez dorosłego domownika (synową), który nie powiadomił organu rentowego o śmierci adresata, ustalenie zgonu Z.J. nastąpiło dopiero w postępowaniu sądowym. Do oceny, czy konieczne było zawieszenie postępowania przed ZUS lub przed sądem (na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.) konieczne było rozważenie, czy decyzja organu rentowego dotycząca zakwestionowania prawa do wypłaconego zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy i jego wypłaty przez płatnika składek (zleceniodawcę) dotyczyła roszczenia lub długu podlegającego

sukcesji, a więc ustalenia, czy konieczne było wstąpienie do postępowania administracyjnego lub sądowego następców prawnych zmarłej ubezpieczonej.

Zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 29 lutego 2016 r. dotyczyła odmowy prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 6 września 2013 r. do 30 września 2013 r., który został wypłacony Z. J. oraz skorygowania rozliczeń ubezpieczeniowych przez płatnika składek. Zdaniem Sądu Najwyższego przejście prawa do świadczenia lub zobowiązania z zakresu ubezpieczeń społecznych na inne osoby jest możliwe tylko wówczas, gdy istnieje do tego wyraźna podstawa prawna w przepisach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W sprawach dotyczących prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego, takiej podstawy nie wymienia ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (aktualny jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376; dalej również jako ustawa wypadkowa). Jej art. 58 stanowi, że w zakresie nieuregulowanym ustawą stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa oraz ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512 ze zm.) w razie śmierci ubezpieczonego przed podjęciem należnego mu zasiłku, zasiłek wypłaca się osobom uprawnionym do podjęcia wynagrodzenia lub dochodu ubezpieczonego. Art. 66 ust. 2 ostatnio cytowanej ustawy stanowi, że jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Obowiązkowi zwrotu (potrącenia) podlegają tylko zasiłki nienależnie pobrane, natomiast kwestia, czy zasiłki nienależnie wypłacone, z winy płatnika lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, podlegają zwrotowi, wywołuje kontrowersje. Niezależnie od tego, w ocenie Sądu Najwyższego możliwe jest prowadzenie postępowania w tych sprawach z udziałem sukcesów zmarłego tylko w przypadku niepodjęcia

należnego zasiłku. Żaden z cytowanych wyżej przepisów nie obliguje natomiast do wzywania następców prawnych w sprawie dotyczącej zwrotu wypłaconego zmarłemu ubezpieczonemu zasiłku oraz obciążanie ich takim długiem.

Również art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zobowiązuje osobę, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, do jego zwrotu, ale nie obliguje do tego sukcesorów osoby zmarłej.

Także art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualny jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270), stosowany odpowiednio z mocy art. 58 ustawy wypadkowej stanowi, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Osoby te mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła. Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania.

W ocenie Sądu Najwyższego unormowanie to dotyczy tylko tzw. niezrealizowanych świadczeń, natomiast nie ma zastosowania do decyzji ZUS, która kontestuje prawidłowość już wypłaconego świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego - po zgonie ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Najwyższego wyraźnie określonym wyjątkiem w omawianych kwestiach jest art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, który dotyczy nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne. Istnieje możliwość egzekwowania składek od następców prawnych zmarłego ubezpieczonego; ewentualnie od osób, które przejęły mienie z ustanowioną hipoteką przymusową. Jeśli zaś chodzi o współfinansowanie składek na ubezpieczenia społeczne, to przepisy ubezpieczeń społecznych w zakresie

poboru składek przewidują wyłącznie potrącanie przez płatników składek z bieżących dochodów (wynagrodzeń) ubezpieczonych (art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Niezapłacone w terminie składki mogą być, z kolei, dochodzone przez organ rentowy wyłącznie od płatników składek, a takiego statusu nie mają ani pracownicy, ani też zleceniobiorcy (por. art. 4 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Innymi słowy, zaległości składkowe stanowią dług płatnika składek, a nie dług ubezpieczonych i dlatego nie przechodzą one na ich spadkobierców. Istnieje zatem podstawa do przyjęcia, że w razie śmierci ubezpieczonego zleceniobiorcy, którego status w postępowaniu jest legitymowany ochroną jego praw i obowiązków niepodlegających dziedziczeniu, nie ma konieczności prowadzenia procesu z udziałem jego następców prawnych jako zainteresowanych.

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego po śmierci osoby, której wypłacono zasiłek chorobowy z tytułu wypadku przy pracy – postępowanie przed organem rentowym oraz przed sądem ubezpieczeń społecznych dotyczące zanegowania prawa do tego zasiłku i prawidłowego rozliczenia tego zasiłku przez płatnika składek – toczy się bez udziału następców prawnych zmarłego ubezpieczonego, a jedynie z udziałem ZUS i płatnika składek - art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c.; nie ma potrzeby jego zawieszania na podstawie art. 97 § 1 k.p.a. lub art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Dodatkowo można wskazać, że również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2016 r. w sprawie I UZ 42/15 (OSNP 2017 nr 10, poz. 139), dotyczącej podlegania przez konkretną osobę (pracownika, zleceniobiorcę) ubezpieczeniom społecznym oraz ustalenie podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, zajęto stanowisko, że wprowadzie śmierć osoby fizycznej w trakcie procesu stanowi przeszkodę w jego kontynuowaniu i w przypadku, gdy przedmiotem procesu są prawa i obowiązki, które przechodzą na następców prawnych; wtedy musi nastąpić zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. (niezawieszenie postępowania i jego kontynuowanie po utracie zdolności sądowej przez stronę, bez wstąpienia w jej miejsce następców prawnych, powoduje nieważność postępowania), jednak taka sytuacja nie zachodzi w przypadku śmierci zainteresowanego - ubezpieczonego.

Następuje bowiem wówczas bezsukcesyjna utrata zdolności sądowej tej strony, a postępowanie jest prowadzone wyłącznie między płatnikiem składek a organem rentowym. Inaczej rzecz ujmując, ani postępowanie toczące się po śmierci zainteresowanego, ani wyrok nie dotyczy praw i obowiązków zainteresowanego, gdyż te wygasły definitywnie.

Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznał, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie było dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.; także w postępowaniu przed ZUS nie doszło do takich uchybień, które dyskwalifikowałyby zaskarżoną decyzję w stopniu uniemożliwiającym jej sądową kontrolę. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek uzasadniających wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego, określonych treścią art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku art. 394¹ § 3 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.